

Niemiecka gospodarka nie poradzi sobie bez imigrantów

28 listopada 2024

Jak wynika z raportu przygotowanego przez Fundację Bertelsmanna, niemiecki rynek pracy potrzebuje przynajmniej aż 290 tys. wykwalifikowanych pracowników z zagranicy rocznie. Ekonomia kraju naszych zachodnich sąsiadów, nie utrzyma wzrostu gospodarczego bez imigrantów.

We wtorek, 26 listopada 2024 roku opublikowany został raport „Imigracja a rynek pracy” opracowany przez ekspertów Fundacji Bertelsmanna. Według wniosków płynących z raportu gospodarka Niemiec pozostaje silnie uzależniona od napływu siły roboczej z innych krajów.

W perspektywie najbliższej dekady, patrząc na zapotrzebowanie rynku pracy w Niemczech w 2040 roku, aby móc zachować wzrost gospodarczy, konieczne jest sprowadzanie wykwalifikowanych pracowników z zagranicy. Zapotrzebowanie na pracowników w 2040 roku ma wynieść 45,7 mln. Według prognoz ekspertów Fundacji Bertelsmanna konieczne jest sprowadzanie minimum przynajmniej 288 tys. pracowników rocznie. Takie predykcje dotycząc sytuacji, w której niemieckie kobiety i osoby starsze będą pracować więcej. W innym przypadku ilość imigrantów musi być jeszcze większa i wzrasta do 368 tys. osób potrzebnych, aby „powstrzymać znaczny spadek siły roboczej i sparaliżować niemiecki wzrost”, jak czytamy na łamach „Business Insidera”.

Dodajmy w tym miejscu, iż w poprzedniej dekadzie średni napływ imigrantów do Niemiec wynosił około 136 tys. rocznie, jak podaje „Bloomberg”. „Zmiany demograficzne, które będą stanowić poważne wyzwanie dla niemieckiego rynku pracy w nadchodzących latach wraz z przejściem na emeryturę osób z wyżu demograficznego” – komentuje Susanne Schultz, ekspert ds. migracji w Fundacji Bertelsmanna, jak cytujemy za

„Bloombergiem”. „Oczywiście, priorytetem musi być rozwój krajowego potencjału siły roboczej, zarówno wśród rdzennych mieszkańców, jak i tych, którzy już wyemigrowali, oraz zwiększenie udziału w rynku pracy. Ale samo to nie wystarczy, aby zaspokoić przyszłe zapotrzebowanie” – dodaje Schultz.

Wnioski z analiz ekspertów reprezentujących Fundację Bertelsmanna nie pozostawiają złudzeń. Obecny poziom migracji do Niemiec jest zbyt niski, nawet pomimo liberalnego ustawodawstwa w kwestii migracji. Niemiecka gospodarka potrzebuje „kultury gościnności”, potrzebuje programów, które będą zachęcały obcokrajowców do pozostania w kraju. Co więcej, według raportu coraz większe znaczenie w przyszłości będzie miała imigracji nie z krajów UE, ale z państw trzecich, jak zaznacza Susanne Schultz.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk